Apteka marzeń - Natasza Socha

Książkę te czytałam będąc w zaawansowanej ciąży. Byłam wówczas pełna ciepłych myśli skierowanych w stronę dzieciątka nieśmiało stukającego w brzuszek.

Uderzyła mnie w niej ta matczyna miłość, która wylewa się w kierunku śmiertelnie chorego dziecka. Nieustająca nadzieja nawet w sytuacji beznadziejnej.

Poznański oddział onkologii dziecięcej staje się drugim domem dla malutkiej Oli. Trafia tam również nastoletnia Karolina, dla której nowotwór staje się

przyczynkiem do życiowych zmian. Zmiany te są sposobem przetrwania w nowej, naznaczonej chorobą rzeczywistości.

Historia opisana w powieści zwraca uwagę czytelnika również na trudną sytuacje rodzin, np. jak zorganizować przestrzeń dla pozostającego w domu zdrowego

rodzeństwa.

Bardzo polecam te pozycję, każdemu kto potrzebuje refleksji, zwłaszcza w dzisiejszych czasach epidemii. .